

Elżbieta Mączyńska, *prof. dr hab.*

Szkoła Główna Handlowa, Warszawa

DYLEMATY POMIARU GOSPODARKI GLOBALNEJ

– PRODUKT KRAJOWY BRUTTO

Artykuł opublikowany w: Cieślak Andrzej., Michalek Jan J. (red.). **Niedoskonała globalizacja. Czy światowy system gospodarczy wymaga gruntownych reform? Księga jubileuszowa Profesora Włodzimierza Siwińskiego, WNE, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2014, s. 194-208**

Streszczenie

Wprowadzane w ONZ-woskim systemie rachunków narodowych (SNA), w tym PKB kolejne modyfikacje zorientowane są na doskonalenie i kompleksowość systemu pomiaru dokonań gospodarczych poszczególnych krajów i regionów oraz zwiększanie międzynarodowej porównywalności tych dokonań. Modyfikacje SNA przenoszone są do europejskiego systemu rachunków narodowych (SNA –ESA). Jednak mimo kolejnych modyfikacji nie słabną kontrowersje na temat tych rachunków. Szczególnie wiele wątpliwości wywołuje przewidziana do wdrożenia w krajach UE od września 2014 r. zasada wliczania do PKB prostytucji i działalności nielegalnej, w tym m.in. produkcji narkotyków i obrotu nimi. Kontrowersyjność tych rozwiązań i związane z nimi zwiększone ryzyko błędów pomiaru i zmniejszenia wiarygodności PKB wskazuje na zasadność poszukiwania rozwiązań umożliwiających zmniejszenie ryzyka takich błędów i ich następstw dla gospodarki. W tym kontekście wskazuje się na zasadność przejścia na tzw. post-PKB-owski model gospodarki.

Słowa kluczowe:

produkt krajowy brutto, PKB, SNA, ESA, porównywalność PKB, działalność nielegalna w PKB, model post –PKB-owski,

Wprowadzenie

Pomiar dokonań gospodarczych i osiągnięć społecznych należy do jednych z najważniejszych i zarazem najtrudniejszych zagadnień zarówno w teorii ekonomii, jak i w praktyce gospodarczej. Kwestia ta nie dość, że nie znajduje w pełni satysfakcjonującego rozwiązania, to w dodatku w miarę postępu globalizacji i rosnącej złożoności powiązań społeczno-gospodarczych coraz bardziej się komplikuje. Globalizująca się gospodarka, jej wzrost i rozwój wymagają systematycznego pomiaru oraz analiz. Stąd też trwają badania i debaty ukierunkowane na doskonalenie miar wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego. Choć wzrost gospodarczy ma wymiar przede wszystkim ilościowy i dlatego jest relatywnie

łatwiejszy do pomiaru niż rozwój społeczny, to i tak występuje tu szereg barier i wątpliwości. Jest ich znacznie więcej przy pomiarze rozwoju społeczno-gospodarczego. Na tę ostatnią kategorię składa się bowiem wzrost gospodarczy, poprawa jakości życia społecznego oraz sytuacja ekologiczna. Kwestia pomiaru rozwoju społeczno-gospodarczego była i jest przedmiotem zainteresowania najwybitniejszych ekonomistów, w tym noblistów. Debata na ten temat wciąż trwa. Jednym z efektów badawczych stało się wprowadzenie po II wojnie światowej do statystyki nowej kategorii, to jest produktu krajowego brutto (PKB).

Obecny poziom wiedzy na temat pomiaru dokonań gospodarczych, w tym dotyczący PKB, to efekt podejmowanych na ten temat żmudnych prac, poczynszony od starożytności. To już w starożytności bowiem powstało przypisywane Ksenofontowi pojęcie „nadwyżki ekonomicznej”. Pomiar dokonań był także przedmiotem zainteresowania merkantylistów, a w 1758 roku fizjokrata François Quesnay opracował „Tablicę ekonomiczną”, uznawaną za prototyp rachunków narodowych. Nie sposób w tym kontekście nie wymienić marksowskich schematów reprodukcji oraz późniejszych tablic przepływów międzygałęziowych, opracowanych przez Wasyla Leontiefa. Na polskim gruncie rachunki narodowe stały się przedmiotem prekursorskich prac Ludwika Landaua i Michała Kaleckiego. Efektem tych prac były pierwsze szacunki dochodu narodowego Polski [Zienkowski, 2001].

Produkt krajowy brutto to fundamentalna, wszechobecna kategoria w ocenach gospodarczych i rynkowych dokonań krajów, ich ugrupowań oraz rozmaicie wyodrębnianych stref geograficzno-gospodarczych, a także podstawowa miara stosowana w prognozowaniu ich wzrostu gospodarczego. Jest to również fundamentalna miara stosowana w międzynarodowych porównaniach kondycji gospodarczej poszczególnych krajów [Siwiński, Wojtowicz, 2010; Siwiński, 2003]. Jest to miara, która usunęła w cień inne ważne dokonania gospodarcze, w tym dochód narodowy. Mimo powszechnego stosowania PKB jako miernika wzrostu gospodarczego, niemalże od początku jego wprowadzenia w systemach statystycznych wywoływał wiele głębokich kontrowersji. W miarę rosnącej złożoności gospodarki, jej wirtualizacji i narastającej dynamizacji przemian, kontrowersje te nie tylko nie słabną, lecz przeciwnie, wydają się narastać. Trudności, ograniczenia, ale i nieuchronne w warunkach ich występowania błędy pomiaru PKB przekładają się zarazem na trudności w jego prognozowaniu. W dodatku wciąż może być mowa tylko o szacowaniu, a nie dokładnym obliczaniu PKB. Na aktualności zyskuje, sformułowana w 2001 roku przez czołowego w Polsce znawcę rachunków narodowych Leszka Zienkowskiego, ocena, że „metody szacunków – bo o szacunkach, a nie o obliczeniach trzeba tu mówić – dynamiki fizycznych rozmiarów PKB (czyli jego wolumenu) wcale nie zostały jednoznacznie określone. Wskazać można

na szereg konkurujących ze sobą metod, z których każda ma określone plusy i minusy. System rachunków narodowych (*The System of National Accounts – SNA*) nie daje w pełni jasnych rekomendacji, a rozwiązania przyjmowane w europejskim systemie rachunków (*European System of Accounts – ESA*) można uznać jedynie za doraźne wskazówki praktyczne. To ostatnie dotyczy również praktyki Głównego Urzędu Statystycznego” [Zienkowski, 2001, s. 61].

Problemy z trafnym oszacowywaniem PKB prowadzą do wielu nieporozumień, krytyki i rozczarowań związanych z tą kategorią. Kolejne modyfikacje w systemie rachunków narodowych nierzadko nie tylko nie są postrzegane jako niezbędne doskonalenie metodyki pomiaru, a przeciwnie rodzą podejrzenia manipulacji statystycznych, w tym manipulacji podporządkowanych interesom politycznym. Polityczny czynnik ma tu zresztą bogate historyczne tradycje. Już bowiem „pierwsze próby wyliczania dochodu narodowego Anglii i Walii w 1664 roku dokonane przez zapomnianego przez ekonomistów Williama Petty’ego – angielskiego ekonomisty i filozofa, głównego nadzorcę Cromwella – służyły zwiększeniu dochodów podatkowych państwa, zmagającego się z rosnącymi wydatkami wojennymi” [Drozdowicz-Bieć, 2013]. Przykłady tego typu, począwszy od najdawniejszych dziejów gospodarczych po współczesne, można by mnożyć.

Ostatnio zarzut upolitycznienia stawiany jest też zmianie w USA [dla potrzeb *SNA 2008*] klasyfikacji nakładów na badania i rozwój do inwestycji. Zarzut ten stawiany jest też związanej z tym zmianie definicji aktywów niematerialnych (*intangible produced assets*), co dotyczy przede wszystkim *produktów własności intelektualnej (intellectual property products)*. Zmiana ta przyczyniła się do wzrostu PKB USA za 2012 rok o ponad pół biliona USD, czyli o ponad 3% [Wyżnikiewicz, 2013]¹.

Krytyka zmian w metodyce szacowania PKB znajduje także wyraziste odzwierciedlenie w niektórych tytułach i podtytułach oraz w innych sformułowaniach w publikacjach na ten temat (zob. na przykład *Formuła, propaganda i fałszerstwa* [Drozdowicz-Bieć, 2013], *Coś z niczego* [Bernstein i in.]).

Ostatnio wyraźnie nasiliły się również w Polsce kontrowersje na temat pomiaru PKB, co ma związek przede wszystkim z *Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 549/2013 z 21 maja 2013 roku* [Rozporządzenie, 2013]. Zgodnie z tym rozporządzeniem, od września 2014 roku, kraje członkowskie UE, a zatem i Polska, wzorem innych krajów i stosownie do standardów *SNA 2008*, będą wliczać do swojego PKB – w szerszym zakresie niż dotychczas – działalność nielegalną, w tym między innymi handel narkotykami i przemyt. W rachunkach narodowych, co do zasady, ma być też uwzględniana

¹ Wcześniej od USA tego typu zmiany w klasyfikacji nakładów na B+R wprowadziła Australia i Kanada.

prostytycja. Dotychczas w większości krajów członkowskich UE do PKB wliczana była tylko część nielegalnej działalności, w tym produkcja i usługi ukrywane przed organami administracji państwowej w celu unikania płacenia podatków, ceł, akcyzy czy składek na ubezpieczenia społeczne (także w Polsce szacunki dotyczące „szarej strefy” były uwzględniane w PKB już wcześniej). Włączenie do PKB dodatkowych elementów działalności nielegalnej i prostytucji może mieć wpływ na zmiany wielkości PKB, a zarazem naliczanych na jego podstawie wielkości rozmaitych składek krajów członkowskich UE i składek na rzecz innych organizacji ponadnarodowych. Takie poszerzenie rachunku PKB wpłynie zarazem na poprawę wskaźnika długu zadłużenia publicznego, liczonego jako relacja tego długu do PKB.

Przemiany w rachunku PKB są wyrazem dążenia do możliwie najlepszego, najpełniejszego uwzględnienia w nim przemian rzeczywistości gospodarczej, co obrazuje m.in. historia modyfikacji SNA i ESA

1. Modyfikacje systemu rachunków narodowych – PKB w SNA i ESA

Kategoria PKB jako miara dokonań gospodarczych nie była znana ani stosowana przed II wojną światową. Potrzebę, czy wręcz konieczność dysponowania taką miarą i potrzebę usystematyzowanego pomiaru kondycji gospodarki uwydatnił Wielki Kryzys okresu międzywojennego, spektakularnie obnażając słabości kondycji gospodarczej najważniejszych krajów świata i ułomności pomiaru gospodarczej kondycji tych krajów. PKB i rachunki narodowe można zatem uznać za kategorię „zrodzone z Wielkiego Kryzysu” [Drozdowicz-Bieć, 2013]. W okresie do II wojny światowej gospodarcza statystyka państwowa nawet w najwyżej rozwiniętych krajach, w zasadzie prawie nie istniała. Ograniczona bowiem była do indeksów giełdowych, informacji o przewozach towarów i bardzo fragmentarycznych, wrywkowych danych na temat wielkości produkcji. Zwraca na to uwagę między innymi Maria Drozdowicz-Bieć: „Kiedy w 1931 r. wezwani przed oblicze Kongresu amerykańskiego przedstawiciele administracji rządowej oraz niezależni ekonomiści na pytanie o bieżącą kondycję gospodarki odpowiedzieli zgodnie, że nie są w stanie dokonać takiej oceny albowiem statystyka, którą dysponują dotyczy 1929 r. Prezydent Hoover podjął decyzję. Zlecił Departamentowi Handlu dokonanie w miarę pełnych szacunków dochodu narodowego” [Drozdowicz-Bieć, 2013]. Pracami na ten temat kierował Simon Kuznets, dziś uznawany za prekursora kompleksowych badań nad rachunkami narodowymi. W 1971 roku otrzymał nagrodę imienia Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii „za opartą na badaniach empirycznych interpretację wzrostu gospodarczego, która dała nowe i pogłębiła istniejące zrozumienie

ekonomiczne struktur społecznych i procesów rozwoju”. Kuznets już w 1937 roku zaprezentował w USA w Narodowym Biurze Badań Ekonomicznych (*National Bureau of Economic Research*), oryginalną koncepcję rachunków narodowych. W autorskim raporcie, przygotowanym dla Kongresu USA, pt. *National Income, 1929–35*, przedstawił obliczenia dochodu narodowego USA, odzwierciedlające wzloty i upadki tej gospodarki oraz syntetyzujące ekonomiczno-produkcyjne gospodarcze wyniki działań osób fizycznych, przedsiębiorstw i rządu. Dlatego też 1937 roku traktowany jest jako rok narodzin idei PKB. Konferencja w Bretton Woods w 1944 roku uznała PKB jako standardową miarę i narzędzie pomiaru dokonań gospodarczych poszczególnych krajów. Ale zarazem już w 1959 roku ekonomista Moses Abramovitz jako pierwszy podjął krytykę tej kategorii i zgłosił wątpliwości do PKB jako miary dobrobytu, wskazując na konieczność należytej ostrożności i sceptycyzmu w posługiwaniu się tą miarą [Dickinson, 2011].

Systematyczne upublicznianie wyliczeń dochodu narodowego USA zapoczątkowane zostało w 1947 roku. Zarazem w wyniku dokonywanych w następnych latach modyfikacji rachunków narodowych dochód narodowy stopniowy był usuwany w cień na rzecz PKB. Jak ocenia Maria Drozdowicz Bieć: „Zastąpienie formuły produktu narodowego jej powszechnym dziś w użyciu produktem krajowym wynikało z ekspansji zagranicznej krajów wysoko rozwiniętych do krajów tzw. trzeciego świata, w tym zwłaszcza byłych kolonii. Formuła narodowego produktu powiększała przepaść wyrażoną wartością PNB pomiędzy krajami wysoko rozwiniętymi a krajami zacofanymi, gdzie lokowano inwestycje. Pogłębianie się tych różnic zagrażało narastaniem niepokojów społecznych i stabilności politycznej świata. Wprowadzenie formuły PKB doskonale niwelowało te różnice, a nową formułę produktu krajowego chętnie wykorzystywano w propagandzie” [Drozdowicz-Bieć, 2011].

PKB jest obecnie podstawową kategorią międzynarodowych standardów w systemie narodowych rachunków (SNA). Dotyczy to także europejskiej, regionalnej odmiany tego systemu, uwzględniającej pewne europejskie specyfiki (*European System of Accounts SNA – ESA*). Zasady SNA obowiązują bowiem także w Unii Europejskiej. Zmieniają się w ślad za modyfikacjami wprowadzanymi w SNA. Z definicji wyznaczają zasady gromadzenia, porządkowania i selekcji makroekonomicznych danych, będących podstawą analiz i ocen zmian, jakie dokonują się w poszczególnych gospodarkach.

Standaryzacja metodyki rachunków narodowych jest niezbędnym warunkiem międzynarodowej porównywalności danych dotyczących wzrostu gospodarczego i sytuacji gospodarczej w poszczególnych krajach i regionach [Siwiński, 2003].

Pierwotna wersja SNA była wynikiem prowadzonych pod kierunkiem Richarda Stone'a prac powołanej w 1947 roku w ramach ONZ specjalnej eksperckiej podkomisji do spraw statystyk dochodów narodowych (*Sub-Committee on National Income Statistics of the League of Nations Committee of Statistical Experts*). W wyniku prac tego zespołu ONZ-wska Komisja ds. Statystyki (*The United Nations Statistical Commission – UNSC*) na swojej pierwszej sesji w 1947 roku wskazała właśnie na potrzebę wypracowania międzynarodowych standardów statystycznych, służących gromadzeniu, pomiarowi, uaktualnianiu i porównywalności danych dotyczących dochodów narodowych poszczególnych gospodarek. Standardy takie uznane zostały za niezbędne narzędzie optymalizacji decyzji i wyborów w polityce gospodarczej. W wyniku takiego stanowiska, w 1953 roku powstała pod patronatem UNSC pierwsza, a następnie w tym samym roku, druga, nieznacznie zmieniona koncepcja SNA. Kolejne zmiany, uwzględniające pierwsze doświadczenia stosowania SNA, wprowadzone zostały już w 1960 roku, a następnie w 1964 roku. Te ostatnie były ukierunkowane na skoordynowanie danych z zasadami gromadzenia przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy danych dotyczących bilansu płatności. Kolejna zmiana, dokonana w 1968 roku, zorientowana była na zwiększenie kompatybilności SNA z systemem danych dotyczących produkcji materialnej (*Material Product System – MPS*). Zaś zmiana dokonana w 1993 roku była zorientowana na większe zharmonizowanie SNA z innymi międzynarodowymi standardami statystycznymi i na zapewnienie międzynarodowej porównywalności PKB we wszystkich krajach członkowskich ONZ. Wreszcie najnowsza modyfikacja, dokonana w 2008 roku (*SNA 2008*), miała na celu dostosowanie rachunków narodowych do nowej sytuacji gospodarczej, postępów w pracach metodologicznych i potrzeb użytkowników.

Wymienionym siedmiu zmianom SNA towarzyszyło opublikowanie przez ONZ dwóch edycji kompleksowej charakterystyki tego systemu. Najnowsza, opublikowana w lipcu 2010 roku, pt. *System of National Accounts 2008* (Series: Studies in Methods, Ser. F, No. 2) liczy 720 stron. Poprzednia *The System of National Accounts 1993*, wraz z załącznikiem liczy prawie 900 stron, co samo w sobie świadczy o złożoności problemu. Ponadto, zmiany i szczegółowe charakterystyki SNA są przedmiotem kilkunastu edycji publikowanych przez ONZ podręczników statystyk rachunków narodowych. W latach 1996–2013 ukazało się ich aż 11. Pierwszy, opublikowany w 1996 roku, dotyczył rachunków narodowych krajów dokonujących transformacji rynkowej *Handbook of National Accounting: Use of the System of National Accounts in Economies in Transition*. Najnowszy zaś z sierpnia 2013 roku, mający ponad 500 stron, *Handbook of National Accounting: Financial Production, Flows*

and Stocks in the System of National Accounts – Pre-edit version – dotyczy rachunków sektora finansowego i rynków kapitałowych jako elementu składowego SNA.

Już sama enumeracja i kilkustronicowe objętości tych opracowań wskazują na złożoność problematyki, jaką jest SNA. „System rachunków narodowych jest niezwykle skomplikowaną konstrukcją, trudną do przebrnięcia dla osób bez odpowiedniego przygotowania teoretycznego. Wszelkie zmiany wprowadzane do SNA, które jeszcze bardziej komplikują ten system, są przedmiotem dogłębnych analiz. Oparte są one na teorii ekonomii i niepodważalnej koncepcji tzw. wartości nowo wytworzonej. Ewolucji dyktowanej rozwojem gospodarczym podlegają głównie granice sfery działalności (*production boundary*). Wyznaczanie tych granic jest wielce kontrowersyjne i trudno jest uzyskiwać kompromis nawet między ekspertami zajmującymi się rachunkowością narodową” [Wyżnikiewicz, 2013].

W ramach europejskich dostosowań regulacji dotyczących SNA, opublikowany został w 1970 roku dokument administracyjny zatytułowany *Europejski system zintegrowanych rachunków ekonomicznych* (ESA). Kolejne wersje ESA były pochodną i następstwem modyfikacji SNA. Obecny europejski system rachunków *ESA 2010* (zastępujący *ESA 96*) stanowi wersję *SNA 2008*, dostosowaną do struktury gospodarek krajów członkowskich UE, tak by dane Unii Europejskiej były porównywalne z danymi zestawionymi przez jej głównych partnerów międzynarodowych [Jeznach i in., 2013]. W ramach tych dostosowań wprowadzone zostało w UE *Rozporządzenie z 21 maja 2013 roku w sprawie europejskiego systemu rachunków narodowych i regionalnych w Unii Europejskiej* [Rozporządzenie, 2013]. Właśnie to rozporządzenie, dotyczące włączania do PKB m.in. działalności nielegalnej, stało się przedmiotem szczególnie ostrych kontrowersji. Są one silne, mimo że o włączeniu części nieformalnej *gospodarki*, do działalności gospodarczej, objętej obliczeniami PKB – także w Polsce – przesądziła już *ESA 96*.

Najwięcej kontrowersji wzbudza kwestia uwzględniania w rachunku PKB przemytu i prostytucji. Zgodnie bowiem z nowymi regulacjami, mającymi obowiązywać od 1 września 2014 roku (ale rachunek PKB powinien być przeprowadzony wstecz od 1995 roku), poszerzony zostaje między innymi zakres uwzględniania w PKB tzw. gospodarki nieobserwowanej, w tym nielegalnej. „Wartość działalności produkcyjnej, której nie można bezpośrednio zaobserwować, zasadniczo ujmuje się w granicach produkcji rachunków narodowych. Uwzględnia się zatem trzy poniższe kategorie takiej działalności:

- (a) działalność nielegalną, w przypadku której strony są dobrowolnymi partnerami transakcji gospodarczej;
- (b) działalność ukrytą, w przypadku której transakcje same w sobie nie są sprzeczne z prawem, ale nie są zgłaszane w celu uniknięcia urzędowej kontroli;
- (c) działalność określaną jako „nieformalna”, zazwyczaj w sytuacji, gdy nie prowadzi się żadnych rejestrów” [Rozporządzenie, 2013, poz. 1.79] .

Przy tym „nielegalne działania gospodarcze uważa się za transakcje, jeżeli wszystkie uczestniczące w nich jednostki zaangażowały się w nie w drodze wzajemnego porozumienia. Stąd nabycie, sprzedaż czy wymiana barterowa nielegalnych narkotyków lub skradzionej własności są transakcjami, podczas gdy sama kradzież nie jest transakcją” [Rozporządzenie 2013, poz. 1.79.]. Działalność nielegalna bowiem, „w ramach której jedna ze stron nie jest dobrowolnym uczestnikiem (np. kradzież), nie jest transakcją gospodarczą i nie jest ujmowana w granicach produkcji” [Rozporządzenie 2013, poz. 1.79.]. Zgodnie z tymi regulacjami, zarówno narkotyki, przemyt, jak i prostytucja uwzględniane są w PKB [Rozporządzenie 2013, poz. 11.23. oraz Wykaz produktów wliczanych do konsumpcji indywidualnej, w tym poz. 02.3. Narkotyki i poz. 12.2. Prostytucja]. Jak podkreśla Bohdan Wyżnikiewicz, te „dość trudne do zrozumienia przez opinię publiczną i wielu komentatorów zmiany w metodologii liczenia PKB mają na celu poprawę precyzji mierzenia rozmiarów działalności gospodarczej przez urzędy statystyczne”.

Podstawowe wątpliwości jednak budzą m.in. możliwości prawidłowego pomiaru działalności nielegalnej. Przedstawicielka Głównego Urzędu Statystycznego, pytana, jak GUS zamierza policzyć usługi prostytutek, stwierdziła, że: „Będziemy korzystać z dostępnych źródeł danych pozastatystycznych, z danych policyjnych, ministerstwa spraw wewnętrznych oraz organizacji non profit. Natomiast «jeżeli chodzi o narkotyki», to GUS zamierza zastosować «podejście od strony popytu». Będziemy musieli sprawdzić, ile osób zażywa w Polsce narkotyki, jakiego rodzaju i jakie są ich ceny, i na tej podstawie wyszacować ich produkcję” [Prostytucja, ..., 2013]. Przez niektórych ekonomistów takie podejście jest traktowane jako uzasadnione [Wyżnikiewicz, 2013; Dominiak, 2013], zaś przez innych kwitowane jako „liczenie niepoliczalnego” [Drozdowicz-Bieć, 2013]. Zwraca się przy tym uwagę, że w ten sposób zaciera się różnica pomiędzy jakościowym a ilościowym wymiarem wzrostu gospodarczego, co prowadzi do fetyszyzacji kategorii wzrostu PKB.

Wprowadzenie do PKB wymykających się pomiarowi wielkości zwiększa pokusę manipulowania dla potrzeb politycznych statystykami PKB. Zmniejszać to przy tym może determinację poszczególnych rządów i organizacji międzynarodowych do prowadzenia

polityki anty kryzysowej. „Szara” i „czarna sfera” życia gospodarczego zachowuje się bowiem antycyklicznie [Drozdowicz-Bieć, 2013]. Wątpliwości związane z wliczaniem do PKB działalności nielegalnej wspierane są dodatkowo argumentem, że szacunki „szarej strefy” dla potrzeb PKB bywają bardzo rozbieżne, w zależności od tego, kto i jak ich dokonuje. Maria Drozdowicz-Bieć ocenia przy tym, że „gospodarki, w których udział nielegalnej działalności jest większy, to przede wszystkim kraje nierozwinięte, o niestabilnych systemach politycznych, czyli kraje biedne. W krajach wysoko rozwiniętych udział ten jest zdecydowanie mniejszy. Statystyczne niwelowanie różnic to pierwszy efekt, jaki można uzyskać doliczając do PKB „czarną gospodarkę”. Autorka ta wskazuje też na efekt wzmocnienia roli organizacji ponadnarodowych, gdzie składki członkowskie stanowią odsetek PKB. „Zyskają na tym przede wszystkim struktury Unii Europejskiej, ale również te organizacje, w których składki nie są z góry dekretowane jako procent PKB. Ponadto, spłaszczenie różnic w wartości PKB w efekcie dołączenia nielegalnej działalności, relatywnie zwiększy obciążenie z tytułu składek dla gospodarek biedniejszych, a zmniejszy dla państw bogatych” [Drozdowicz-Bieć, 2013]. Maria Drozdowicz-Bieć podkreśla, że „w miarę wprowadzania do rachunków narodowych definicji niejednoznacznych i szacunków budzących wątpliwości PKB zatracą swój ekonomiczny charakter, stają się pojęciem filozoficznym równie ulotnym jak szczęście” [Drozdowicz-Bieć, 2013]. Nie brak też ocen, że proponowane kierunki zmian w rachunkach narodowych są bliskie absurdu. Jeśli bowiem wliczać do PKB działalność przestępczą, to konsekwentnie trzeba byłoby wliczać np. działalność płatnych terrorystów i płatnych morderców. Zwiększają się trudności nie tylko w rachunku PKB *ex post*. Komplikuje się – co nie mniej istotne – prognozowanie PKB. Nie sprzyja to wiarygodności pomiaru.

W związku z przedstawionymi kontrowersjami dotyczącymi pomiaru PKB, pogłębionych analiz i refleksji wymaga kwestia: co jest dochodem, a co kosztem oraz co redystrybucyjnym, ubocznym następstwem niepożądanych społecznie działań, jakimi są działania przestępcze. Działania takie stanowią bowiem obciążenie dla budżetu, co skutkuje koniecznością zapewnienia poprzez wyższe podatki większych wpływów do budżetu na cele walki z przestępczością. Wystarczy tu wskazać, że odnotowywany obecnie w Polsce ponowny wzrost sprzedaży środków psychotropowych, tak zwanych dopalaczy, wyraźnie przekłada się na wzrost interwencji medycznych i pobytów w szpitalach osób zażywających te środki. Dyskutowany obecnie problem wliczania prostytutki do PKB – to także problem redystrybucji. Prostytucja z pewnością ma wpływ na redystrybucję PKB. Przy obecnych propozycjach nie tylko prostytutka, ale jej uboczne następstwa pomnażać będą PKB. W związku z tym, w jednych analizach zwraca się uwagę, że statystyczne „słupki” PKB będą

prawdopodobnie szybko rosły [m.in. Drozdowicz-Bieć, 2013], w innych zaś kwestionuje się tego typu ryzyko [m.in. Wyżnikiewicz, 2013]. Tego typu wątpliwości świadczą zarazem o potrzebie należyte wnikliwego podejścia do miary, jaką jest PKB. Ze względu na swoje walory (identyfikowalności, względnie wysokiej transparentności, porównywalności, zdolności agregacyjnych i innych), PKB jest powszechnie uznanym standardem światowym w pomiarze rynkowych dokonań gospodarczych, w tym dokonań poszczególnych krajów i ich ugrupowań. Nie jest to jednak miara pozbawiona wad, a tym samym nie jest wystarczająca. Stąd rosnące zainteresowanie uzupełniającymi koncepcjami pomiaru gospodarki.

2. PKB jako miara osiągnięć gospodarczych. Miary uzupełniające

Sposób pomiaru działań zawsze rzutuje na jakość, styl i intensywność pracy, zachowania oraz decyzje tych, których bezpośrednio lub pośrednio pomiar ten dotyczy. Jeśli jest on błędny lub niepełny, może prowadzić do nieprawidłowości w funkcjonowaniu społeczeństwa i gospodarki. Błąd pomiaru oznacza niezgodność z rzeczywistością, z wielkością prawdziwą, która jednak przeważnie nie jest znana. Tego typu błąd nie jest kwestią zwykłej pomyłki, lecz złożoności samego procesu pomiaru i doboru jego metod.

Na niedostatki w obecnym systemie pomiaru gospodarki i rozwoju społecznego oraz jakości naszego życia zorientowane są analizy zawarte w książce *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza* autorstwa Jeana-Paula Fitoussiego oraz dwóch noblistów: Josepha E. Stiglitz i Amartya Sena [Sen i in., 2013]². Podejmują oni próbę nie tylko identyfikacji tych niedostatków, ale przede wszystkim wskazania kierunków i możliwości eliminowania występujących słabości w tej sferze.

Pomiar dokonań to kwestia, która dotyczy w znacznym stopniu indywidualnych odczuć, ocen, nastrojów ludzi, włączając w to poczucie szczęścia lub braku satysfakcji z życia zawodowego czy osobistego. Dlatego też istotna jest identyfikacja przyczyn tego, że odczucia te coraz częściej rozmijają się z ogólnymi ocenami dokonujących się przemian społeczno-gospodarczych, ocenami opierającymi się głównie na wielkości wytwarzanego w poszczególnych krajach PKB.

PKB to jednak miara, wyznacznik wyłącznie działań rynkowych. Choć jest podstawą i składnikiem rozmaitych wskaźników, służących pomiarowi postępu gospodarczego, nie

² Amartya Sen otrzymał Nagrodę Nobla w 1998 roku za wkład w ekonomię dobrobytu, zaś Joseph E. Stiglitz w 2001 roku za badania naukowe z zakresu ekonomii informacji, za analizę rynków z asymetrią informacji.

przekłada się wprost na poziom krajowego bogactwa i dobrobytu społecznego – i to pomimo że jest fundamentalnym czynnikiem jego kształtowania. PKB nie obejmuje rezultatów pozarynkowych działań i prac, w tym np. prac domowych. Dlatego też PKB jako miara postępu społeczno-gospodarczego i dobrobytu społecznego oraz dobrostanu kraju zawodzi i nie wystarcza do kompleksowej oceny dokonań w tym zakresie. Poprzestanie na ocenach opartych na PKB, bez pogłębionej, holistycznej analizy, także jakościowej, może prowadzić do nieuprawnionych wniosków, skutkujących kosztownymi błędami w polityce społeczno-gospodarczej. PKB bowiem to twardy pomiar ilościowy, nie uwzględnia ważnych dla jakości życia tzw. miękkich wartości, takich jak: zaufanie, spokój, estetyka itp. Są to wartości bez ceny. Tomáš Sedláček stwierdza w związku z tym, że „twarde niszczy miękkie”, a „zbyt dużo dokładności może nas oślepić równie skutecznie, jak zbyt wiele niedookreśleń” [Sedláček, Orrell, 2012, s. 27, 28, 76]. Wyjątkowo dobrze przystaje tu Einsteinowska, zyskująca coraz bardziej na aktualności (między innymi wskutek postępu internetyzacji, wirtualizacji gospodarki) maksyma, że *nie wszystko, co się liczy, jest policzalne, i nie wszystko, co jest policzalne, się liczy*. „Na przykład przekonanie, że nie powinniśmy zanieczyszczać krajobrazu, okolicy, estetyki reklamą. To uczucie jest niematerialne, miękkie. Przeżycia związane z widokiem, to wartość, która nie ma metki z ceną. Z drugiej strony reklama, materializm, zysk to jest twarda siła, wartość, która cenę ma – twardą, bezdyskusyjną. Ta bitwa jest okropnie niesprawiedliwa. Jeżeli coś ujmiesz w liczbach, zmienia się w twardy argument. Czego w liczbach wyrazić się nie da, jest miękkie. I przegrywa, zanim jeszcze zacznie grać” [Sedláček, Orrell, 2012, s. 27, 28]. W takim systemie pomiaru – PKB staje się fetyszem i wszechwładną, wszechdominującą miarą przemian.

W największym uproszczeniu PKB stanowi bowiem sumę dochodów, zysków krajowych i zagranicznych organizacji (przedsiębiorstw i innych instytucji), funkcjonujących w danym kraju oraz otrzymywanych przez zatrudnionych w nich pracowników wynagrodzeń, bez względu na charakter i znaczenie ich pracy. Tym samym PKB jest wartością nowo wytworzoną, czyli w uproszczeniu stanowi produkcję globalną, pomniejszoną o zużycie pośrednie (zużyte materiały, surowce itp.), co przekłada się na akumulację (inwestycje i zapasy) oraz konsumpcję. Bez względu na to, które z wymienionych trzech podejść (podejście produkcyjne, dochodowe, redystrybucyjne) zostanie przyjęte w rachunku PKB, wynik rachunku powinien być jednakowy. Nie zawsze jednak dochodzi do tej potrójnej tożsamości wyników obliczeń, co m.in. jest właśnie następstwem tego, że na przykład „szara strefa” przekłada się na konsumpcję, ale nie jest w pełni odnotowywana w oficjalnym rachunku produkcji i wartości dodanej.

W rachunku PKB uwzględniany jest rynkowy wymiar działalności, bez względu na jej użyteczność społeczną. Stąd też wzrost PKB nie jest tożsamy ze wzrostem jakości życia i dobrobytu społecznego. Na równi bowiem traktowane są w pomiarze PKB działania naceLOWANE na produkcję, na przykład komputerów, jak i działania w sferze hazardu. Meandry pomiaru obrazuje chociażby fakt, że funkcjonowanie więzień czy wysypywanie zimą soli na jezdnię powiększa wielkość PKB. Dotyczy to też reklamy, mimo że jej nadmiar nierzadko przecież uprzykrza życie. PKB powiększają także spekulacje finansowe, niekiedy rujnujące przedsiębiorstwa z sektora gospodarki realnej. Nie powiększają natomiast PKB ani rozmaite prace wykonywane w gospodarstwach domowych, jak na przykład prace związane z wychowywaniem dzieci i opieką nad nimi, prace kulinarne ani inne prace domowe, w tym także inwestycje wykonywane systemem gospodarczym. Nie powiększają PKB wykonywane nieodpłatnie prace w ramach rozmaitych kontaktów międzyludzkich oraz wzajemnej pomocy. I tak samodzielny remont, czy też rozbudowa domu nie powiększa PKB w takim stopniu, jak zlecenie tego remontu firmie, choć efekt materialny może być ten sam. Dotyczy to też w znacznej mierze wolontariatu i prac społecznych.

Trzeba również uwzględnić, że część dochodu wypracowanego w kraju jest transferowana za granicę (transfer zysków korporacji ponadnarodowych i płac pracowników z zagranicy). Z drugiej strony, napływają też w rozmaitych formach dochody polskich firm i Polaków pracujących za granicą. Te przepływy nie są jednak uwzględniane w PKB. Są natomiast uwzględniane w rachunku produktu narodowego, w dochodzie narodowym. Dochód narodowy będzie na przykład niższy niż PKB, jeśli inwestorzy zagraniczni będą transferować zyski do swojego kraju macierzystego. Zyski te są uwzględniane w PKB, nie zwiększają jednak siły nabywczej obywateli danego kraju i ogólnie popytu krajowego. Stąd też dla kraju rozwijającego się „stwierdzenie, że jego PKB wzrósł, może mieć niewielkie znaczenie. Taki kraj chciałby wiedzieć, czy jego obywatelom powodzi się lepiej, a mierniki dochodu narodowego są w tym momencie dużo bardziej adekwatne niż PKB” [Sen, Fitoussi, Stiglitz, 2013, s. 29].

Takie przykłady zawilóści pomiaru można mnożyć, co uzasadnia eksponowany w niektórych publikacjach ekonomicznych syndrom swojego rodzaju „teatru liczb”, gdzie dane i statystyki liczbowe tworzą *kurtynę, która odcina nas od rzeczywistości*. Na zagrożenia takie wskazuje wielu naukowców i praktyków. Znajduje to też odzwierciedlenie w licznych publikacjach, co symptomatycznie wyrażają już same ich tytuły, wskazujące na ograniczenia rynku, nietransparentność i zafałszowanie miar rynkowych, często abstrahujących od

rachunku społecznych kosztów i efektów zewnętrznych (*externalities*), z uwzględnieniem długookresowej perspektywy [zob. np. Bogle, 2009; Stiglitz, 2010;

Wielu ekonomistów zwraca uwagę, że włączenie do PKB usług wytwarzanych w gospodarstwach domowych wydaje się konieczne, a działalności nielegalnej – wątpliwe (choć na przykład prostytutka nie we wszystkich krajach UE jest nielegalna). Wrażenia estetyczne trudno włączyć do PKB, nawet jeśli niekiedy dadzą się zmierzyć na rynku (na przykład pokój z widokiem na morze kosztuje zwykle więcej).

Identyfikacja meandrów pomiaru sprzyja refleksjom i badaniom zorientowanym na dochodzenie do bardziej prawidłowych zasad pomiaru dokonań społeczno-ekonomicznych. Wskazuje zarazem na zapotrzebowanie na mierniki wielorakie. Z pewnością bowiem nie istnieje jeden miernik, który może oddać coś tak złożonego, jak społeczeństwo i jego rozwój. Autorzy książki *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza* podkreślają, że próba uchwycenia stanu gospodarki przez zbyt mały zbiór liczb może skutkować błędnymi wnioskami, a szukając sposobów zwiększenia PKB, można spowodować pogorszenie się poziomu i jakości życia ludzi.

Analizy na temat błędów pomiaru są ukierunkowane na poszukiwanie nowych, lepszych miar rozwoju społeczno-gospodarczego, dobrobytu społecznego, dobrostanu kraju i jakości życia jego mieszkańców. Tego typu analizy są podejmowane od wielu lat. Kwestie te są także prezentowane w polskich publikacjach. Między innymi Grzegorz W. Kołodko [2008], odnosząc się do jednej z nowszych miar postępu i dobrobytu, jaką jest *Gross National Happiness Index* (GNH), czyli wskaźnik „szczęścia krajowego brutto”, postuluje rozwijanie tego kierunku badawczego, proponując „zintegrowany indeks pomyślności”. Choć tego typu wskaźnikom można postawić zarzut subiektywizmu, to ich zastosowanie jako uzupełniających w stosunku do PKB, jakościowych miar, zwiększa szansę na bardziej kompleksową ocenę wzrostu gospodarczego i jego jakości, z uwzględnieniem efektów społecznych.

3. PKB nie wystarcza – kierunki rozwiązań

Działania podejmowane na doskonalenie miary, jaką jest PKB, a przede wszystkim jej poszerzenie o wszelkie przejawy działań rynkowych, w tym zarówno legalnych, jak i nielegalnych, nie tylko nie eliminują kontrowersji dotyczącej tego miernika, ale je nasilają. Badania zorientowane na racjonalizację pomiaru dokonań społeczno-gospodarczych wskazują na potrzebę konstrukcji zestawu mierników, który ujmowałby większość tego, co decyduje o dobrobycie społecznym. Wskazuje się, że miernik PKB jako podstawowa miara aktywności

rynkowej powinien być ulepszany i zarazem uzupełniony przez inne wskaźniki. Przy tym postuluje się, aby w analizach i ocenach opartych na PKB w większym niż dotychczas stopniu obecna była statystyczna miara, jaką jest mediana. W niektórych sytuacjach może być ona bardziej adekwatną miarą niż wielkości (wskaźniki) średnie, które zaciemniają skalę zróżnicowania dochodów (dotyczy to również innych obszarów dokonań społeczno-gospodarczych). Z pewnością wykorzystywanie w analizach PKB także mediany sprzyjałoby wnikliwości wnioskowania, ale zarazem im większe zbiorowości danych, tym mniejsze ma znaczenie problem rozbieżności między wielkościami średnimi a medianą. Rozbieżności te zanikają, jeśli statystyczny rozkład danych liczbowych ma cechy rozkładu normalnego. Jednak nie zawsze tak jest, stąd też niektórzy badacze postulują, żeby stosowane były „wskaźniki, które szerzej ujmują to, co dzieje się z większością obywateli (mierniki mediany dochodu), co dzieje się z najuboższymi (mierniki ubóstwa), co dzieje się ze środowiskiem (miernik wyczerpywania się zasobów i degradacji środowiska) i co się dzieje z równowagą ekonomiczną (mierniki zadłużenia)” [Sen, Fitoussi, Stiglitz, 2013, s. XXXV]. Potrzebę tego typu analiz uznaje też i eksponuje Unia Europejska, co znalazło między innymi wyraz w skierowanym do Rady i Parlamentu Europejskiego komunikacie Komisji z 20 sierpnia 2009 roku, zatytułowanym *Wyjść poza PKB – Pomiar postępu w zmieniającym się świecie*. Następstwem tego jest między innymi *Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 8 czerwca 2011 roku w sprawie wyjścia poza PKB – pomiar postępu w zmieniającym się świecie (2010/2088 (INI))*. Rezolucja ta ukierunkowana jest na wdrażanie bardziej wszechstronnych niż PKB metod pomiaru gospodarki, dobrobytu i postępu w poszczególnych krajach [*Rezolucja, 2011*].

Choć analizy zorientowane na poszukiwanie doskonalszych niż PKB miar dokonań społeczno-gospodarczych wciąż jeszcze nie przynoszą w pełni satysfakcjonujących rozwiązań, nie eliminują słabości dotyczących pomiaru postępu społeczno-gospodarczego, to z pewnością sprzyjają pełniejszej identyfikacji ograniczeń i dysfunkcji dotychczasowych mierników, co sprzyja poprawności ich interpretacji, a zarazem może stanowić ważny czynnik racjonalizacji polityki społeczno-gospodarczej.

Analizy ukierunkowane na racjonalizację doboru miar osiągnięć społeczno-gospodarczych sprzyjają wrażliwości decydentów i poprawności wnioskowania na temat kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego i inwestowania. Między rozwojem społeczno-gospodarczym a inwestowaniem występują złożone sprzężenia zwrotne, niepoddające się łatwo kompleksowej ocenie. Dlatego też obok analiz ilościowych niezbędne są pogłębione, holistyczne analizy jakościowe z uwzględnieniem rachunku kosztów i efektów zewnętrznych

(*externalities*). Tego typu analizy jakościowe nie eliminują całkowicie niedostatków pomiaru ilościowego, ponieważ rachunek kosztów i efektów zewnętrznych wymaga metod ilościowych. Niemniej analizy takie dają szanse na poprawę pomiaru, a przede wszystkim długookresowej perspektywy. Jest to istotne tym bardziej, że w rachunku PKB nie są uwzględniane perspektywiczne następstwa bieżących decyzji i osiągnięć, a zwłaszcza dlatego, że od kilku dekad gospodarka globalna i wzrost gospodarczy napędzane są długiem, co rodzi długookresowe konsekwencje. „Przy ocenie poziomu życia musimy wziąć pod uwagę dochód i konsumpcję, ale aby uzyskać pełny obraz, musimy uwzględnić informację na temat majątku. Gospodarstwo domowe, które wydaje swój majątek na konsumpcję dóbr, podwyższa swój obecny standard życia, ale kosztem przyszłego dobrobytu” [Sen, Fitoussi, Stiglitz, 2013, s. 126]. Niedostatki PKB jako miary osiągnięć społeczno-gospodarczych i charakterystyczne dla kilku minionych dekad fetyszycyzowanie tej miary, co wyraża się między innymi w poprzestawaniu na niej w wielu analizach, sprawia, że coraz bardziej krytycznie oceniane są takie modele polityki gospodarczej, w której absolutnym priorytetem jest wzrost gospodarczy [Bogle, 2009]. Stąd też od 1993 roku w ONZ-owskich porównawczych analizach rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych krajów wykorzystywany jest, opracowany w 1990 roku przez pakistańskiego ekonomistę Mahbuba ul Haq, wskaźnik HDI (*Human Development Index* – HDI). Można to uznać za jeden przejawów przeciwdziałania fetyszycyzacji PKB. HDI bowiem traktowany jest jako *wskaźnik rozwoju społecznego*, *wskaźnik rozwoju ludzkiego*, w którym obok dochodu uwzględniane są takie kwestie, jak długość życia i edukacja.

W ostatnich latach zarysowywane są wstępne koncepcje tzw. *post*-PKB-owskich modeli polityki społeczno-gospodarczej, w których więcej uwagi poświęca się jakościowym, miękkim czynnikom. Między innymi G.W. Kołodko [2013, s. 164, 377] wskazuje na konieczność przejścia na „nowy pragmatyzm”, czyli ekonomię umiaru, podkreślając, że „gospodarka bez wartości jest jak życie bez sensu”.

Konkluzje

Pomiar dokonań społeczno-gospodarczych nie może opierać się wyłącznie na PKB. Wynika to z wielu wad tego wskaźnika. Tym bardziej nie mogą na nim poprzestawać analizy prognostyczne. Wady, oparte na PKB ilościowego pomiaru dokonań społeczno-gospodarczych, wskazują na konieczność zwiększania roli i pogłębiania analiz jakościowych,

uwzględniających tak zwane wartości miękkie, niepoddające się bezpośredniej wycenie w jednostkach pieniężnych. Podejmowane na podstawie takich analiz decyzje powinny być ściśle powiązane z wyznaczonymi priorytetami rozwojowymi.

Zastosowanie innych, obok PKB, miar dokonań gospodarczych, ale także społecznych, może sprzyjać łagodzeniu kontrowersji wokół tej kategorii. Natomiast włączanie do niej także działalności nielegalnej może być co prawda uznawane za postęp w statystyce gospodarczej, ale zarazem wskazuje, że daleki od ideału miernik gospodarki, jakim jest PKB, powinien być traktowany wyłącznie jako jeden z wielu mierników makroekonomicznych dokonań gospodarczych gospodarowania. Nie może stanowić fetyszu w polityce społeczno-gospodarczej. Takie fetyszyzowanie bowiem nie sprzyja racjonalizacji tej polityki. Z różnych przyczyn fetyszyzowanie takie ma jednak miejsce w obecnej rzeczywistości gospodarczej. Stąd też na zasadzie racjonalizującej przeciwwagi coraz wyraźniej dostrzegana jest potrzeba innego podejścia i dlatego coraz więcej uwagi poświęca się tak zwanym *post*-PKB-owskiemu koncepcjom rozwoju. Wobec coraz bardziej złożonej i coraz szybciej zmieniającej się rzeczywistości gospodarczej trudno przecenić ich znaczenie, jak też generalnie znaczenie popularyzowania wiedzy na temat rachunków narodowych i przystępnego informowania opinii publicznej o kondycji gospodarki i jej zmianach.

Literatura

- Bernstein J., Baker D. [2013], *Cos z niczego: nowe metody liczenia PKB w USA*, „Obserwator Finansowy” z 13 sierpnia 2011 r., <http://www.obserwatorfinansowy.pl/forma/komentarze-swiat/cos-z-niczego-nowe-metody-liczenia-pkb-w-usa/> [data dostępu, 2013-08-01]
- Bogle J.C. [2009], *Dość. Prawdziwe miary bogactwa, biznesu i życia*, PTE, Warszawa.
- Dickinson E. [2011], *GDP: a brief history*, „Foreign Policy”, http://www.foreignpolicy.com/articles/2011/01/02/gdp_a_brief_history [data dostępu]. 2011/01/02
- Dominiak P. [2013], *Liczyć prostytutki?*, „Dziennik Bałtycki” z 2.08., <http://www.dziennikbaaltycki.pl/artykul/958922,liczyc-prostytutki,id,t.html?cookie=1> [data dostępu]. 2013-08-02
- Drozdowicz-Bieć M. [2013], *Szara strefa w PKB, czyli liczenie niepoliczalnego*, „Obserwator Finansowy” z 10 września 2013 r., <http://www.obserwatorfinansowy.pl/forma/komentarze-swiat/cos-z-niczego-nowe-metody-liczenia-pkb-w-usa/> [data dostępu]. 2013-09-10
- Europejski System Rachunków Narodowych i Regionalnych ESA 1995* [2000], „Zeszyty Metodyczne i Klasyfikacje”, GUS, Warszawa.
- Haq M. [1996], *Reflections on Human Development*, Oxford University Press, Oxford.
- Prostytucja wliczana do PKB? GUS będzie liczył prostytutki* (2013), 24.07., <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/prostytucja-wliczana-do-pkb-gus-bedzie-liczyl-prostytutki,341995.html> [data dostępu]. 24 lipca 2013,
- Handbook of National Accounting: Financial Production, Flows and Stocks in the System of National Accounts – Pre-edit version* [2013], Department of Economic and Social Affairs Statistics Division, Studies in Methods Series F, No. 85. August 2013, <http://unstats.un.org/unsd/nationalaccount/pubsDB.asp?pType=2> [data dostępu]. – brak - podany tylko rok 2013
- Handbook of National Accounting: Use of the System of National Accounts in Economies in Transition* [1996], Department for Economic and Social Information and Policy Analysis Statistics Division, Studies in Methods Series F, No. 66, United Nations, New York.

- Jeznach M., Leszczyńska-Luberek O. [2013], *Rachunki narodowe — kierunki rozwoju w świetle rewizji standardów międzynarodowych (ESA 2010)*, „Wiadomości Statystyczne”, Studia Metodologiczne, nr 5.
- Kołodko G.W. [2008], *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kołodko G.W. [2013], *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kuznets S. [1976], *Wzrost gospodarczy narodów: produkt i struktura produkcji*, PWE, Warszawa.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 8 czerwca 2011 r. w sprawie wyjścia poza PKB – pomiar postępu w zmieniającym się świecie *Wyjść poza PKB - Pomiar postępu w zmieniającym się świecie (2010/2088 (INI))*, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2011-0264+0+DOC+XML+V0//PL> [data dostępu]. 11.12.2012
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) NR 549/2013 z 21 maja 2013 r. w sprawie europejskiego systemu rachunków narodowych i regionalnych w Unii Europejskiej, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2013:174:0001:0727:PL>, pdf [data dostępu]. 26.6.2013
- Sandel M. [2012] *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Kurhaus Publishing, Sedlăček T., Orrell D. [2012], rozmowa z Romanem Chlupatym, *Zmierzch Homo Economicus*, Sudio EMKA, Warszawa.
- Sen A., Fitoussi J.P., Stiglitz J.E. [2013], *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*, PTE, Warszawa.
- Siwiński W. (2003), *Deficyty płatnicze krajów transformujących się w świetle międzyokresowej teorii bilansu płatniczego*, „*Ekonomista*” nr 2, s. 145–164.
- Siwiński W., Wojtowicz D. (red.) [2010], *Czy UE jest w stanie odpowiedzieć na kryzys?*, Poltext, Warszawa.
- Stiglitz J.E. [2010], *Freefall. Jazda bez trzymanki. Ameryka, wolne rynki i tonięcie gospodarki światowej*, PTE, Warszawa.
- Stodolak S. [2011], *PKB nie jest idealny, ale lepszego wskaźnika nie mamy*, „*Obserwator Finansowy*” z 29.05., <http://www.obserwatorfinansowy.pl/forma/debata/pkb-nie-jest-idealny-ale-lepszego-wskaznika-nie-mamy/> [data dostępu]. 29.03.2011
- System of National Accounts 2008* [2010], Series: Studies in Methods (Ser. F), No. 2, Publisher: United Nations, Department of Economic and Social Affairs, N.
- Wyżnikiewicz B. [2013], *Wielkie zamieszanie wokół liczenia PKB*, „*Obserwator Finansowy*” z 14.08.
- Zienkowski L. [2001], *Co to jest PKB?*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.